

Czego w Cieszynie brak?

Data publikacji: 30.05.2011 7:30

□

Cieszyn to piękne miasto, tego zdania są nie tylko turyści odwiedzający ten kawałek świata, ale również mieszkańcy, którzy na co dzień stykają się z jego wyjątkowością. - Cieszyn to miasto w którym czas się zatrzymał, cicho, spokojnie, leniwie. Nie czuć tu zabiegania, nikt się nie spieszy – mówi pani Alina, która przyjechała z Poznania na kilka dni do swojej rodziny.

Są jednak takie rzeczy w Cieszynie, które według naszych czytelników znacząco wpływają na wizerunek miasta i jak najszybciej należałoby je zmienić. Dyskusje na ten temat trwają również na forum portalu. Jeden z tematów „Czego w Cieszynie brak?” ujawnia to, co chętnie widzielibyśmy w naszym zasięgu. Według internautów w centrum Cieszyna powinien pojawić się: ogromny plac zabaw dla dzieci, fast food ze zdrową żywnością, brakuje również ścieżek dla rowerzystów i rolkarzy, McDonalda, strzelnicy i kawiarni z całą stertą książek i gazet.

„...za każdym razem, przechodząc obok budynku biblioteki miejskiej, wzdycham do tego pięknie przeszklonego pomieszczenia na parterze i oczami wyobraźni widzę czytelnię dla dorosłych, urządzonej na kształt kawiarni, z sączącym się cichuteńko jazzem, czynną codziennie przynajmniej do 22-ej (także w weekend)...” - czytamy na forum.

W temacie - Co szpeci Cieszyn? Czytelnicy są raczej zgodni.

„...Spacerując Al. Łyska szokuje mnie wygląd frontowej ściany budynku „Juwenia”, gdzie znajduje się targowisko. W ciągu tygodnia jest to niewidoczne, gdyż zastawione jest towarami sprzedających. Od soboty południa do niedzieli - po prostu koszmar...”

„...koszmarki architektoniczne... jeśli pieszo muszę przejść Aleją Łyska, zawsze wybieram alternatywę, czyli wał po stronie Czeskiego Cieszyna... kilkadziesiąt metrów dalej, a zupełnie inny świat...”

„...kolejnym takim "koszmarkiem" jest przejście pod wiaduktem ul. 3-go Maja, czyli chodniczek łączący ul. Przykopa z dróżką Łasku Miejskiego; od "prawieków" uszkodzona poręcz i zwykle rozbite szkło lub psia kupa na środku...”

„...mi nigdy nie podobała się ulica Michejdy. Obecnie szkoła jest pomalowana, ale poniżej... przy tych wszystkich odrestaurowanych, kolorowych kamienicach Michejdy straszy szarością i nudą...”

„...Oczywiście, że dworzec kolejowy...”

Ile osób tyle opinii. Mieszkańcy zapytani jednak o inne miejsce na świecie, w którym gotowi byliby zamieszkać, niemal jednogłośnie przyznali, że z Cieszyna ruszać się nie zamierzają nigdzie. - **Nie wiem za co lubię Cieszyn, ale wiem, że z niego nie wyjadę. Tu jest wszystko to, co kocham. Całe moje życie. Nie wyobrażam sobie mieszkać gdzie indziej, może jestem zbyt sentymentalna i zbyt mocno przywiązuję się do miejsca, ale jakoś przeraża mnie myśl, że mój dom nie będzie w miejscu, z którym od zawsze jestem związana** – mówi Małgorzata Synowiak, która od 34 lat mieszka w Cieszynie.